Nal. poczt. opł. rycz.

TYGODNIK
ZJEDNOCZENIE
ORGAN ZJEDNOCZENIA MIESZCZAŃSKIEGO W KRAKOWIE

Rok I. Kraków, dnia 14 kwietnia 1929. Nr. 13.

Prenumerata wynosi:	Adres Redakcji i Administracji:	Cena pojed. egzemplarza
rocznie . . . . Zł. 10·— półrocznie . . . . „ 5·20 kwartalnie . . . . . . „ 2·60 miesięcznie . . . . . . „ 1·—	Kraków, ul. św. Marka l. 8. Telefon 576.	25 groszy.

Znaczenie organizacji naukowej dla handlu i przemysłu.

Postęp kultury idzie olbrzymim krokiem naprzód, obejmując coraz nowsze dziedziny nauki i praktycznej wiedzy ludzkiej. Organizacja naukowa, czyli racjonalna organizacja pracy, oparta na wysiłkach badań teoretyczno-naukowych, jest jedną z tych nowo odkrytych dziedzin, choć sama rzecz w swej istocie jest starą jak świat. „Nowem" jest w niej właściwe tylko ujęcie pewnego problemu w odrębną całość i jego metodyczne zgłębienie. Główna zaś istota zagadnienia, polegająca na rozwiązaniu kwestji, **jak najlepiej i najpraktyczniej pracować,** jest zawsze ta sama bez względu, czy zajmowali się nią, jak to dawniej było, tylko praktyczni organizatorowie, czy też, jak dzisiaj teoretycy wiedzy.

Organizacja pracy stała się przedmiotem nauki dopiero w ostatnich dziesiątkach lat, a wystąpiła w swej klasycznej formie pod nazwą „tayloryzmu", powstałą od nazwiska amerykańskiego inżyniera Fryderyka Taylora. Obserwując systematycznie pracę robotników w różnych gałęziach przemysłu zauważył on, że wykonują oni cały szereg ruchów zbytecznych, których zaniechanie zaoszczędziłoby znacznie czasu i wysiłku, przyczyniając się wydatnie do przyśpieszenia produkcji. W ślad za Taylorem podobnych obserwacyj na różnych gałęziach wytwórczości dokonywali inni. Np. inżynier Gilbreth opracował metodę pracy murarzy, zaoszczędzającej blisko 70% tej pracy, czyli, że dzięki tej udoskonalonej metodzie 30 robotników zastąpiło doskonale miejsce poprzednich stu. Istnieje w Berlinie specjalny instytut fizjologji pracy, poświęcony badaniom wydajności pracy, a perjodyczne kongresy międzynarodowe, w których bierze zawsze udział Polska, zestawiają wyniki badań, dokonywanych przez poszczególne państwa na polu rozmaitych gałęzi pracy, rozmaitego rodzaju maszyn, narzędzi itp. i ogłaszają odpowiednie publikacje dla ogólno-światowego użytku.

Zadaniem organizacji naukowej jest tedy ustalić metodę dedukcji sposobu najdoskonalszego wykorzystania czasu, energji i materjału przy wytwarzaniu produktów lub spełnianiu jakiejkolwiek innej pracy. Idzie tu o to, by każdą poszczególną czynność, wchodzącą w skład pewnej pracy zbiorowej, z góry przemyśleć i ustalić sposób jej wykonywania (jest to tedy pewien rodzaj „normalizacji" pracy), a następnie, by poszczególne te czynności z sobą najlepiej organicznie powiązać, czyli **zorganizować współpracę.** Zdawałoby się, że zadanie to jest proste, łatwe i niejako samo z siebie płynące. Tymczasem przy zagłębianiu się w tę kwestję widzimy przed sobą wprost nieprzebrane pole do pracy, widzimy działalność udoskonalającą, która nie może dojść do jakiegoś końcowego punktu. Przeciwnie, dążność do udoskonalania metody pracy ma przed sobą drogę wprost nieskończoną.

By to jednak zrozumieć, trzeba choćby tylko najbardziej powierzchownie przypatrzyć się jakimś wielkim wytwórniom, zorganizowanym na sposób doskonały. Weźmy np. zakłady Forda, produkujące znane, popularne typy samochodów. Cała właśnie wielkość i bogactwo Forda leży w udoskonaleniu organizacji pracy. Polega ona właśnie na owem jaknajściślejszem rozgraniczeniu poszczególnych czynności fabrykacji i powiązaniu tych czynności w sposób jaknajprostszy. Szereg robotników-mechaników, składający się z setek osób, stoi przed niezmiernie długim stołem-warsztatem którego powierzchnia stanowiąca olbrzymio długi pas, porusza się w pewnym kierunku ze ściśle obliczoną szybkością. Na tym ruchomym stole ułożone są w pewnym z góry obmyślanym porządku części składowe montowanej maszyny. Przesuwają się one przed szeregiem robotników i każdy z nich wykonywuje z kolei wyznaczoną mu czynność. Niewolno żadnemu opuścić jakiejś czynności lub spóźnić się z nią choćby o sekundę, gdyż warsztat wraz z materjałem posuwa się wciąż coraz dalej. Są tam oczywiście przewidziane pauzy w pracy, przeznaczone na wytchnienie. Tym sposobem można jaknajdokładniej określić z góry czas, potrzebny do wykonania całości (np. do zmontowania jednego wozu), można doprowadzić do pre-

cyzji każdą poszczególną czynność, można wreszcie zaoszczędzić kosztów kontroli, bo tak zorganizowana praca zbiorowa kontrolowana jest sama przez siebie. Dla producenta tedy przedstawia taka organizacja bezcenne zalety. Gorzej natomiast przedstawia się dla robotnika, gdyż zamienia go w żywą maszynę, usuwając z pola jego pracy wszelki pierwiastek indywidualności. Staje się on kółkiem olbrzymiego mechanizmu, któremu niewolno na jedną sekundę zwolnić biegu lub na jeden włosek zboczyć z wyznaczonego kierunku, gdyż przez to cały mechanizm doznałby zaburzenia w swym biegu. Cały więc wysiłek robotnika z konieczności zwraca się ku temu jednemu celowi, by nie zboczyć na jotę od szablonu.

Podobnie jak w przemyśle, tak i w handlu odgrywa niezmiernie ważną rolę metodyczna organizacja pracy. Ma ona zwłaszcza obszerne pole do pracy w zakresie technicznej strony handlu, tj. w czynnościach magazynowych, ekspedycji i t. p., niemniej w należącej do handlu biurowości, t. j. korespondencji, księgowości, kasie i t. d. Racjonalne organizowanie magazynów dąży nietylko do usprawnienia techniki, więc do sposobu urządzania samych składów, sortowania, konserwowania towarów i t. p., ale także do wprowadzenia łatwej i prostej ewidencji zapasów (np. przez system odpowiednich kartotek magazynowych). Strona ewidencyjna zajmuje się sposobami odpowiedniego opakowywania transportowania towarów. Metodyczna organizacja biurowości handlowej ma bardzo obszerne zadania. Grają przytem rolę nawet nieznaczne, na pozór drobiazgowe szczegóły, np. sposób ustawiania biurek obok siebie. Najrozmaitszemi przemyślanemi metodami można osiągnąć nadzwyczajne wysiłki w zaoszczędzaniu wysiłków pracowników, w ograniczeniu ich liczby i czasu ich pracy, a w sumie w oszczędności t. zw. kosztów handlowych. Rzecz oczywista, że niezmiernie ważną rolę odgrywają tu maszyny biurowe, jak pisarskie, rachunkowe, rejestracyjne i t. p.

Nie można twierdzić, jakoby jedyną dziedziną, w której naukowa organizacja pracy może działać i osiągać znaczne korzyści, są większe przedsiębiorstwa przemysłowe lub handlowe, oparte na zbiorowej pracy wielkiej ilości pracowników. Metodę udoskonalającą można zastosować równie dobrze do każdego rodzaju pracy i każdego, choćby najmniejszego warsztatu, choć praktyczne zastosowywanie wyników tej metody przy pracy indywidualnej będzie inne, niż przy pracy masowej. Tu i tam jednak cele metodycznej organizacji są te same, t. j. **dążenie do osiągania najlepszych wyników najmniejszym nakładem czasu, energji i kosztów.** I jakkolwiek bezpośrednie wyniki zastosowywania tej metody mogą być bardzo niekorzystne dla pewnej części społeczeństwa, w szczególności dla tych pracowników, którzy w wyniku udoskonalonej organizacji przedsiębiorstw okażą się zbędni, nie należy jednak zapominać, że najszersze zastosowanie tej metody daje w ogólnej sumie zysk dla gospodarstwa społecznego, a więc przyczynia się do ogólnego dobrobytu.

Dr A. Lewicki.

ANDRZEJ RÓŻYCKI.

Powstawanie przemysłu fabrycznego.

W czasie długotrwałej wszechświatowej wojny zaszła konieczność szczególniej w państwach centralnych, przystosowania całego niemal przemysłu do potrzeb wojennych.

Skutkami tej gospodarczej polityki było z jednej strony wyniszczenie przemysłu, który bezpośrednio nie łączył się ściśle z potrzebami wojny, z drugiej strony dostosowanie pojedynczych fabryk li tylko do sporządzania materjału wojennego.

Skutki te musiały następnie zaważyć w życiu gospodarczem powojennem.

Skoro tylko ustały działania wojenne, zapanowało ogólne mniemanie, że przyszłość Państwa i jego dobrobyt leży wyłącznie nietylko w odbudowaniu zniszczonych placówek wielkiego przemysłu, ale fundowaniu coraz to nowych gałęzi tegoż, przez zakładanie coraz to nowych fabryk.

To też byliśmy świadkami gorączkowego prześcigiwania się w zakładaniu rozmaitych spółek akcyjnych i spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, mających na celu tworzenie nowych fabryk najrozmaitszych gałęzi przemysłu.

Nie ulega wątpliwości, że wielu założycieli tych spółek byli ludźmi dobrej woli, którzy jednak obałamuceni stosunkami, zrodzonymi na podłożu inflacji i dewaluacji, nie zdawali sobie sprawy z przyszłości, jaka zaistnieć może i jaka rzeczywiście zapanowała.

Wielu z nich, a kto wie czy nie większość, byli to rycerze z pod ciemnej gwiazdy, którzy szukali żeru w nieuporządkowanych stosunkach, łowiąc ryby w mętnej wodzie.

Całe społeczeństwo opanowane zostało hypnozą wprost niezwalczoną, jakoby jedynie wielki przemysł zbawić mógł nasze Państwo, zapominano gdzie właściwe źródło przemysłu fabrycznego, słowem wierzono, że wystarczy zebrać odpowiedni kapitał, wystarczający na wybudowanie objektu fabrycznego, ustawienie maszyn i przemysł dany sam przez się rozwinie się i będzie prosperował i to pod kierownictwem ludzi, którzy nigdy nie mieli nic wspólnego z prowadzeniem danej produkcji. Zapomniano, że są uświęcone tradycje, których życie nie zdołało zmienić, nawet przez zmianę stosunków gospodarczych, spowodowanej wieloletnią wojną.

Podstawą i źródłem wielkiego przemysłu, tego najzdrowszego, opartego na realnej podstawie bytu jest i będzie pracownia rzemieślnicza.

Historja przemysłu większego na Zachodzie uczy nas bowiem, że jedynie w ten sposób powstały przemysł jest zdrowy i pracuje z korzyścią dla gospodarki społecznej.

I my w naszej historji przemysłu mamy liczne tego przykłady, że drobna pracownia rzemieślnika, przechodząc z dziada na ojca i syna, zamieniała się na fabrykę, a prowadzona przez zawodowca, spełniała zadanie, jakie jej w zaczątku założyciele przeznaczyli.

To też, aby ufundować zdrowy przemysł wielki, musimy zwrócić się do dawnych sposobów tworzenia tego przemysłu, musimy słowem popierać i roztoczyć opiekę nad małym producentem, t. j. nad pracowniami rzemieślniczemi.

Z tego też widzimy, że wbrew opinji niektórych warstw społeczeństwa naszego, rzemiosło nietylko nie znika, ale przeciwnie stoi przed nim nowa era rozwoju.

Cech Bronzowników, Kotlarzy i Mosiężników w Krakowie.

W dniu 20 marca b. r. odbyło się Walne Zgromadziene wyborcze zwołane przez Magistrat stoł. król. miasta Krakowa, jako Władzę Nadzorczą, w lokalu Izby Stowarzyszeń rękodzielniczych i przemysłowych, celem przeprowadzenia wyboru władz cechu.

Przewodniczący z ramienia Władzy Nadzorczej st. r. Migistratu p. Stanisław Batko, po zagajeniu i sprawdzeniu deklaracji obecnych członków, powołał na przewodniczącego p. Henryka Sztorca.

Przewodniczący p. Sztorc zaprosił do Komisji skrutacyjnej pp.: Waldyna i Woźniaka, poczem przystąpiono do wyborów.

Obecnych głosujących początkowo 14-tu, później 16-tu członków.

Na **starszego** otrzymał 14 głosów **p. Piotr Seip** i został wybrany, poczem objął przewodnictwo.

Na **podstarszych** otrzymali: pp. Władysław Rogalski 15 głosów, Albin Żyła 14 głosów, Henryk Waldyn 1 głos.

Wybrani **podstarsi** pp. Rogalski Władysław, Jan Litwin i Albin Żyła, którzy wybrali z pośród siebie **zastępcą starszego p. Władysława Rogalskiego.**

Na członków Zarządu otrzymali: pp. Wilhelm Pichel 14 głosów, Feliks Woźniak 15 głosów, Henryk Sztorc 15 głosów, Henryk Waldyn 15 głosów, Jan Kośmider 1 głos.

Na członków Zarządu wybrani zostali pp.: Wilhelm Pichel, Feliks Woźniak, Henryk Sztorc, Henryk Waldyn.

Na 2 zastępców członków Zarządu otrzymali pp.: Franciszek Tiesler 15 głosów, Jan Burnetko 14 głosów.

Na członków Komisji rewizyjnej otrzymali pp.: Jan Dębowski 16 głosów, Rudolf Batko 16 głosów, Leon Dyrek 16 głosów.

Następnie zostali wybrani przez aklamację jednogłośnie:

Do Sekcji Czeladniczej pp.: Kośmider Jan, Woźniak Feliks.

Do Sekcji Uczni pp.: Bornetko Jan, Żyła Albin.

Do Sekcji Gospodarczej pp.: Sztorc Henryk, Tiesler Franciszek.

Jako delegaci do Związku Cechów pp: Sztorc Henryk, Waldyn Henryk, Tiesler Franciszek, Żyła Albin.

Nowo wybrany Starszy p. Seip Piotr podziękował za okazane mu zaufanie członków i prosił zastępcę i członków Zarządu o chętną współpracę — poczem zamknął zebranie o godzinie 9.30 wieczorem.

W dążeniu za powodzeniem.

Unikaj ludzi, którzy są zależni i tchórzliwi i przez swe ciągłe oczekiwanie nieszczęścia sprowadzają wkońcu to nieszczęście. W ich towarzystwie — czemkolwiekby byli — będziesz wchłaniał w siebie ich ducha i nieświadomie inaczej działał, niżbyś chciał — przestaniesz być sobą. Metody działania, zapewniające powodzenie, nie będą ci się wydawały już tak jasne, jak przedtem, ponieważ ugrzęzłeś w najzgubniejszych pierwiastkach myślowych.

Takie unikanie nie oznacza braku serca: nieszczęście jest zawsze winą lub też brakiem rozumu.

Ludzie, którym się powodzi, dążą instynktownie do podobnych siebie i unikają ludzi, mających „pecha!“ W ten sposób stosują się do jednej części prawa; lecz ich powodzenie jest po większej części jednostronne, właśnie dlatego, że nie znają całego prawa. Przez „powodzenie jednostronne“ rozumiem gromadzenie bogactw i zaszczytów, które odkupuje się przez chorobę i przez niemożność korzystania z owoców swego trudu.

Wchłanianie cudzych bezwartościowych, zależnych myśli zgubiło już niejedno przedsięwzięcie. Dziś np. widzisz przed sobą jasną drogę, jesteś pełen nadziei, pełen woli do czynu! Jutro wszystko się zmienia! Utraciłeś ufność w swe ideje, widzisz tylko niepowodzenie, skryłeś się w mysią jamę! Dlaczego? Boś obcował z niemającemi przed sobą celu, obojętnymi ludźmi! Choćbyś nie rozmawiał z nimi o swych planach — ich niższe myśli przywarły się do ciebie, jak smoła! Zgniotły one, odbarwiły, osłoniły mgłą twe życie. Jest zupełną prawdą, że cudze myśli mogą wtargnąć wgłąb naszej istoty, tak samo, jak zgniłe wyziewy do naszego domu. Mów do siebie bezustannie: „nie chcę nikomu pozwolić panować nad sobą“, — w ten sposób torujesz sobie drogę z niewoli, zależności, żebractwa!

Jeżeli jesteś przenikliwy, pełen nadziei i energiczny, i jeżeli twe przedsięwzięcie opiera się na prawie, — świat odczuje w tobie człowieka przyszłości. Już czuje cię nawet, zanim pozna cię z oblicza. Duchowy ocean wyczuwa i ciebie i fale, które z ciebie wypływają. To wszystko toruje drogi, tworzy, buduje powodzenie w sferze rzeczywistości. Wszystko więc, co dla ciebie przypływa, posyłaj dalej, niech krąży — każdemu bowiem będzie dano w tej samej mierze, w jakiej sam daje. Nie daj się nigdy opanować przez pieniądze. Zdobywać majątek za cenę zdrowia znaczy to samo, co odciąć sobie nogi, by kupić za nie parę butów. Wszystkie przedsięwzięcia mogą być wykonane bez wściekłej gonitwy, bez mozołu, zmęczenia. Jeżeli jesteś umęczony, to znak, że coś jest fałszywego w twoim przedsiębiorstwie. Jeżeli duch i ciało pracują harmonijnie, bez

Dalszy krok w realizacji Izby Rzemieślniczej.

Kompromis w sprawie wyborów do Izby.

Dnia 9 kwietnia odbyła się w Województwie Krakowskim porozumiewawcza konferencja katolickich i żydowskich delegatów powiatowych Związków i Cechów Województwa Krakowskiego.

Konferencji tej przewodniczył naczelnik wydziału Ministerstwa Przemysłu i Handlu dla spraw rzemieślniczych, pan Hauschild.

Po dłuższej ożywionej dyskusji ustalono zasady — według których mają być przeprowadzone wybory do Izb Rzemieślniczych.

Na 30 mandatów **katolicy otrzymają 22, zaś rzemieślnicy żydowscy 8.** — Prezydent i jeden wiceprezydent Izby zostanie wybrany z pośród radców katolickich, drugi wiceprezydent będzie wybrany z pośród radców żydowskich. Jakkolwiek ustawa nie przewiduje dwóch wiceprezydentów Izby Rzemieślniczej, to dla uzgodnienia odrębnych interesów grup wchodzących w skład Rady Izby, ma być osobnem rozporządzeniem uzupełnione Prezydjum Izby drugim wiceprezydentem, oraz delegatem do Prezydjum i oba te miejsca przypadną rzemieślnikom żydom.

Zasady powyższe ujęto protokołem, który został przez wszystkich obecnych na konferencji podpisany.

Wobec powyższego **będzie zgłoszoną tylko jedna lista** przez wszystkie okręgi **i wybory faktycznie nie odbędą się** — jakkolwiek ze względów formalnych rozpisane będą w myśl zapewnienia p. Naczelnika Hauschilda w dniach najbliższych. Konferencja ta posiada dla sprawy rzemieślniczej zasadnicze znaczenie i należy się spodziewać, że w najbiższych tygodniach Izba Rzemieślnicza będzie ukonstytuowaną.

Obszerniejsze sprawozdanie ogłosimy w następnym numerze, być może, że będziemy mogli podać do wiadomości czytelników nazwiska kandydatów na radców Izby Rzemieślniczej. Ogół rzemieślników wdzięczny jest p. Naczelnikowi Hauschildowi za ujęcie sprawy w swe wytrawne ręce i za przyspieszenie w ten sposób sprawy.

Nowa podwyżka opłat pocztowych i telefonicznych.

Od 1 b. m. obowiązuje nowa taryfa opłat pocztowych, telegraficznych i telefonicznych. Zasadnicze opłaty od listów pozostały te same, powiększono natomiast opłaty dodatkowe: za polecenie przesyłek listowych w obrocie wewnętrznym z 40 na 50 gr., a w obrocie zagranicznym z 50 na 60 gr., w tym samym stosunku za różne poświadczenia. Najwydatniej podniesione zostały opłaty za przesyłkę paczek. Dotychczas najwyższa stawka wynosiła 6 zł., obecnie zł. 10 prezz wprowadzenie dwóch klasyfikacyj opłat, od wagi i odległości. Naprzykład za przesyłkę paczki wagi 1 kg. przesyłaną na odległość do 100 km. płaci się 60 gr., a od takiej samej paczki wysłanej do miejscowości odległej ponad 600 km. zł. 1.20. Przesyłka wagi od 15 do 20 kg. kosztuje zł. 3.50 na odległość do 100 km., a zł. 10 na odległość ponad 600 km.

Opłata za doręczenie telegramu pocztą, jako list polecony, zwiększona została z 40 na 50 gr. Bardzo znacznemu podwyższeniu uległy opłaty za międzymiastowe rozmowy telefoniczne. Zwykła rozmowa

trudu, rozwija się w nich olbrzymia siła. Siła ta, użyta prawidłowo przez dwie godziny, spełnia więcej, niż dziesięć godzin t. zw. „wściekłej orki".

Nie można nigdy należycie rozwinąć swego interesu, jeżeli go nie kochamy i nie włożymy w niego całej swej duszy. Musi istnieć nieprzerwana potrzeba ulepszeń, nieustanna radość z tych ulepszeń! Nikt nie może oczekiwać powodzenia w rzeczy, której w swych myślach ciągle nie rozszerza, nie ulepsza. Wszystkie wielkie przedsięwzięcia były myślami po tysiąckroć razy przeżytemi, zanim stały się rzeczywistością. Te myśli przyciągają do siebie z otoczenia ciągle nową siłę, jako roztwór, który poczyna się krystalizować.

Jeżeli przestaniesz odbudowywać i rozszerzać w myślach jakiekolwiek przedsięwzięcie, poczyna ono zamierać; — być może przez pewien czas jeszcze utrzyma się pozornie na dawnym poziomie, jednak wkrótce musi ustąpić miejsca innym przedsięwzięciom, które wypływają z podobnych lecz energicznych prądów myślowych. Ważne i wielkie plany powinny być często omawiane, lecz tylko z ludźmi, którzy mają podobne cele i zamiłowania. Takie rozmowy powinny być prowadzone regularnie o tej samej porze i o ile możności w tym samym miejscu, a nie gdziekolwiek — w restauracji, na ulicy, w wagonie. Przez to traci się siłę i łamie tajemnicę, chociażby nikt nie podsłuchiwał. Przysłowie „Ściany mają uszy" jest prawdą. Pewien czynnik — niewidoczny, skrzętny, złodziejski, przebiegły zawsze czatuje w uczęszczanych miejscach,. w każdej przestrzeni, która niema w sobie psychicznych pierwiastków spokoju i wykrada tajemnice, by je przynieść do cudzych mózgów.

Jeżeli dla takich rozmów, które powinny być jednocześnie spokojne i podniecone, będzie przeznaczony pewien pokój i jeżeli pokój ten będzie przez dłuższy czas służył takim rozmowom, tworzy się wtedy pewna atmosfera myślowa, która sama pcha naprzód przedsięwzięcie. Staje się ona coraz silniejszą i nowe ideje powstają w niej łatwiej i prędzej, niż gdziekolwiekindziej.

Pokój ten stanie się miejscem natchnienia i duch będzie zawsze w nim otwarty dla płynących podszeptów.

Lecz jeżeli w tym pokoju dowodzono sobie z gniewem i namiętnością, lub też ktokolwiek z obecnych czuł się wewnętrznie rozdrażnionym, powstaje wtedy zła siła, która w każdym kierunku będzie stawiała przeszkody i hamowała wszystkie przejawy życia.

Najem pracy robotników.

Umowa o pracę robotników została ustawowo określona. Ustawa odnośna obejmuje robotników zatrudnionych przez osoby fizyczne, spółki, stowarzyszenia i t. p. i to tak prywatne, jak i publiczne, gdy robotnik nie pracuje bezpłatnie i gdy przedmiotem umowy nie jest wykonanie określonego dzieła, lecz pełnienie usług przez wykonywa-

3-minutowa na odległość do 25 km. podwyższona została z 50 na 60 gr., pilna z zł. 1.50 na zł. 1.80, w godzinach ulgowych z 30 na 36 gr., prasowa z 25 na 30 gr. W tym stosunku od 10 do 20 procent podwyższone zostały opłaty za rozmowy na dłuższych dystansach.

Weksle protestowane wiążą gotówkę banków.

Ograniczenie **ruchu dyskontowego przez banki** daje się mocno we znaki. Należy zaznaczyć, że ograniczenie to nie wypływa z powodu ogólnego braku gotówki, albowiem banki posiadają dostateczne kwoty, by zaspakajać potrzeby swoich klijentów. Jednak w chwili obecnej **napływ protestów do banków zwiększył się,** przez co zmuszone większość posiadanej gotówki przekazywać na rachunek weksli protestowanych.

Ograniczone kredyty budowlane.

Ministerstwo spraw wewnętrznych skierowało **do wszystkich wojewodów okólnik** w sprawie **zamierzeń budowlanych komitetu rozbudowy na rok 1929.**

Środki kredytowe, które są w tej chwili do dyspozycji na **akcję budowlaną mieszkań,** są, według brzmienia tego okólnika, **bardzo ograniczone.** Nie wykluczając **możności zmiany** tego stanu rzeczy na lepsze, ministerstwo spraw wewn. poleca wojewodom **czujnie nadzorować prace komitetów rozbudowy** w tym kierunku, ażeby **nie uchwalały one wniosków do Banku Gosp. Krajowego o przyznanie kredytu budującym,** nie upewniwszy się uprzednio, że **istnieją środki na zrealizowanie tych wniosków.**

M. S. W. komunikuje dla informacji, że środki, będące do dyspozycji w roku bieżącym, **będą mogły być użyte wyłącznie na wykończenie tych domów mieszkalnych, których budowa została już rozpoczęta przy pomocy finasowej Banku Gosp. Kraj.** Wojewodowie mają przypilnować, ażeby przy uwzględnianiu wniosków wykończone zostały **te domy mieszkalne, które odpowiadają intencjom polityki budowlanej rządu,** t. j. domów **o małych mieszkaniach.**

Komitety rozbudowy winne natychmiast **ustalić, jakie środki są niezbędne na wykończenie domów** wyżej określonych. Zestawienia powinny być ukończone jak najprędzej i przesłane przez urzędy wojewódzkie do ministerstwa.

Ostatni czas!

Rzemieślnicy zgłaszajcie się po karty rzemieślnicze.

Wybory do Izb Rzemieślniczych w najbliższych dniach!!

nie pracy. Ustawa ta nie odnosi się także do pracowników umysłowych, robotników w rolnictwie, leśnictwie i t. p., o ile przedsiębiorstwa te nie są przeważnie przemysłowe lub handlowe — do osób zatrudnionych w urzędach państwowych, komunalnych, oraz w szkołach państwowych, jeśli osoby te wykonują czynności niższych funkcjonarjuszów państwowych, do służby domowej i do dozorców domowych. Umowę o pracę można zawierać na czas określony lub do ukończenia roboty. Umowa o pracę zawarta na czas nieokreślony może być rozwiązana lub zmieniona przez wypowiedzenie na dwa tygodnie naprzód, przyczem termin wypowiedzenia musi się kończyć w sobotę, lub w przyjętym dniu wypłaty. Robotnik ma prawo przez okres czasu nie wynoszący więcej niż dwa tygodnie z uzasadnionych przyczyn nie stawić się do pracy, a wskutek nieszczęśliwego wypadku lub choroby przez okres do 4 tygodni, a pracodawca nie może z tego powodu rozwiązać z nim umowy lub umowy wypowiedzieć. Te same prawa przysługują robotnikowi w czasie odbywania ćwiczeń wojsk. rez. Ustawa przewiduje dla każdej strony prawo rozwiązania umowy bez wypowiedzenia i bez względu na czas, na który była zawarta, jeśli zachodzi wina drugiej strony, lub ważne powody. Winę ustala się wedle ogólnych przepisów ustawowych, zaś ważne powody przytacza ustawa przykładowo, pozostawiając ocenę ich sędziemu, przy uwzględnianiu zasad: dobrych obyczajów i dobrej wiary. Strona nie może więcej żądać rozwiązania umowy, jeśli do siedmiu dni od otrzymania wiadomości o okoliczności uzasadniającej to prawo, nie skorzystała z niego. Wydalenie robotnika bez dotrzymania obowiązującego wypowiedzenia nakłada na pracodawcę obowiązek zapłacenia robotnikowi wynagrodzenia za okres wypowiedzenia, względnie za cały czas aż do wygaśnięcia umowy. To samo obowiązuje, gdy robotnik rozwiązał umowę z winy pracodawcy. Powyższe wynagrodzenie płatne jest odrazu i w całości w chwili rozwiązania umowy, a skarga o nie przedawnia do sześciu miesięcy.

Wynagrodzenie musi być wypłacone w gotówce pod rygorami karnemi, oraz pod rygorem, że wypłata innemi towarami jest nieważna, nie wolno zaś wypłat dokonywać w sklepach, restauracjach i t. p. Pracodawca nie może pobierać odsetek od pożyczek, udzielonych robotnikowi. Wynagrodzenie robotnika może być egzekucyjnie zajęte tylko do wysokości 1/5 części wynagrodzenia, przypadającego do wypłaty, a za pretensje o utrzymanie do wysokości 2/5 części; prawo robotnika do wynagrodzenia nie może być odstąpione albo zastawione. Wysokość wynagrodzenia ustala umowa zbiorowa, lub indywidualna, a jeśli takiej niema, zwyczaj miejscowy, a potem zasada słuszności. O zakresie pracy robotnika decyduje umowa, a robotnik obowiązany jest pełnić polecenia przełożonych, jeśli nie są sprzeczne z prawem i dobremi obyczajami. Ustawa przewiduje wreszcie odprawę w razie śmierci robotnika płatną na rzecz jego rodziny, zależną od lat pracy (najmniej 10 lat).

Ustawa należy do rzędu ustaw o charakterze publicznym i dlatego znajdujemy w niej postanowienie, że o ile umowa uregulowała warunki pracy mniej korzystnie dla robotników, niż to czyni ustawa, odnośne warunki pracy są nieważne, a w jej miejsce wchodzą postanowienia ustawowe.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego

Fałszywe zaświadczenie o zdolności kredytowej.

Oskarżony złożył ofertę spółce „Pepege" na kupno towarów; na żądanie złożenia referencyj oskarżony powołał się na Związek Kupców m. Suwałk. Na blankiecie wspomnianego Związku współoskarżony wypisał dodatnie referencje o oskarżonym co do jego solidności kupieckiej i wypłacalności. Oskarżony zaś po otrzymaniu partji towarów zbył je za bezcen i reszty należności nie uiścił.

Sąd Najwyższy w powyższej sprawie orzekł (Izba II Karna Nr. K. 2638/27), że złożenie firmie handlowej świadomie fałszywego zaświadczenia o zdolności kredytowej i wyłudzenie w ten sposób towaru na kredyt stanowi oszustwo z art. 591 Kodeksu Karnego i karane jest w związku art. 51 K. K., jako pomocnictwa w oszustwie, a nie jako przygotowanie do oszustwa.

Kalendarz podatkowy
na kwiecień 1929 r.

W miesiącu kwietniu r. b. płatne są następujące podatki:

1) do 15 kwietnia — wpłata państwowego podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w marcu r. b., przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat. i przemysłowe I—V kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze;

2) od 15 kwietnia — wpłata państwowego podatku przemysłowego od obrotu za 1928 r. przez wszystkie przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe, w wysokości kwot, wymienionych w doręczonych nakazach płatniczych;

3) do 1 maja — wpłata państwowego podatku dochodowego w wysokości połowy tej kwoty, która przypada od wykazanego w zeznaniu dochodu, osiągniętego w 1928 roku, względnie połowy podatku, wymierzonego za poprzedni rok podatkowy, o ile zeznanie o dochodzie nie zostało złożone w terminie;

4) w ciągu 7 dni po dokonaniu potrącenia — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę.

Nadto płatne są zaległości z tytułu podatku majątkowego oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w kwietniu, tudzież kwoty odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w tymże miesiącu.

Sytuacja w Rolnictwie.

Pod wpływem silnych lutowych mrozów **rolnictwo poniosło poważne szkody.** Okopowizny przechowywane w piwnicach i kopcach wymarzły. Szkody stąd powstałe oceniają miarodajne czynniki na jakie 100 miljonów złotych. Straty te spowodowały wzmożoną konsumcję zbóż, których ceny idą w górę i zdaje się będą wzrastać aż do nowych zbiorów — w tempie silniejszym niż w poprzednim roku. Stan zasiewów ornych nie da się jeszcze ocenić — przyjąć należy, że jakkolwiek znaczne opady śnieżne podziałały zabezpieczająco przed niską temperaturą, to jednak wegetacja doznała opóźnień. Role nie dadzą się do tej pory z powodu przemarznięcia ziemi uprawić — wiosenne roboty w polu nieprędko się jeszcze rozpoczną.

Naturalnie dziś jeszcze przedwczesnem jest stawiać horoskopy na przyszłość, niemniej należy się liczyć ze wzrastającą drożyzną artykułów spożywczych.

Ostatnie biuletyny.

Po ostatnim wzroście temperatury nastąpiły znowu mrozy. W Zakopanem i Brześciu n. Bugiem notowano wczoraj — 8 st. C. W Warszawie — 2 st. Największe szkody w stanie zasiewów poniosło Poznańskie, gdzie temperatura w ostantnich dniach doszła do —15 st. C. przy zupełnym braku śniegu. Wskutek tego wymarzło 3/4 ozimin. Sytuacja przedstawia się lepiej na południu i w centrum Polski, gdzie ziemia w czasie mrozów pokryta była powłoką śnieżną.

Sekcja doświadczalno - rolnicza C. T. R. po obserwacjach w kraju orzekła, że bieżący rok będzie w porównaniu z ubiegłym znacznie mniej urodzajnym, nawet o ile w ciągu lata warunki będą pomyślniejsze niż obecnie. Szczególnie wielkie niebezpieczeństwo grozi uprawie ziemniaków. W całym kraju, a głównie na Pomorzu, rolnictwo odczuć może brak ziemniaków do sadzenia, których ceny podniosły się dziś do 20 zł. za cetnar wskutek całkowitego zmarznięcia sadzeniaków w ziemiankach. Nie lepiej jest w sadownictwie. Większość drzew, szczególnie szlachetnych na południu popękała. Popękały również korzenie i pnie czereśni. Sytuację ratuje fakt, że młode pędy drzew nie uległy przemarznięciu, gdyż pączki są jeszcze uśpione.

Z powyższego widać, że sytuacja rolnictwa i sadownictwa będzie nader ciężka. Poważnie liczyć się trzeba z ciężkim nieurodzajem.

Prenumeratę na II-gi kwartał należy niezwłocznie uiścić, gdyż bylibyśmy zmuszeni wstrzymać wysyłkę tygodnika.

Członkowie Zjednoczenia Mieszczańskiego i Czytelnicy tygodnika popierajcie się nawzajem — kupując towary jeden u drugiego i zlecając wykonanie robót członkom Zjednoczenia Mieszczańskiego.

PROSPEKT.

Zawiązuje się Spółka budowlana pod godłem:

„Budowa domu mieszczańskiego w Krakowie“

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Celem Spółki jest budowa »Domu mieszczańskiego«, w którym znajdzie pomieszczenie **„Bank Spółdzielczy dla rzemiosła, przemysłu, handlu i rolnictwa,** Stowarzyszenie mieszczańskie **„Zjednoczenie“,** Biura **Związku cechów,** Biura **cechów** i t. d.

Budynek ten oprócz tego będzie posiadał salę dla zebrań organizacyjnych i towarzyskich, salę kinową, bufet, lokale sklepowe etc.

Po uskutecznionej budowie i zupełnej adaptacji budynku Spółka oddaje budynek **Bankowi Spółdzielczemu,** a to przez wykupno przez tenże Bank udziałów, znajdujących się w rękach osób prywatnych w cenie, której wysokość oznaczy Walne Zebranie Udziałowców.

W celu organizacji tejże Spółki, w skład której wejdą również **Bank Spółdzielczy, Zjednoczenie,** osoby prywatne, utworzył się komitet, na czele którego stoi **Prezes Rady Nadzorczej Banku Spółdzielczego i Zjednoczenia WP. Jan Wolny.**

Udziałowcem Spółki może być każdy obywatel miasta Krakowa, będący udziałowcem Banku Spółdzielczego (udział Zł. 200). Udział w Spółce wynosi Zł. 1.000, który może być wpłacony również ratami po **Zł. 200** w odstępach miesięcznych, z policzeniem 1% miesięcznie, a zabezpieczony 5-ma wekslami gwarancyjnemi, każdy po **Zł. 200** — nie z dłuższym terminem jak trzy miesiące.

Na czele Spółki stać będzie 3-ch zawiadowców: dwóch pełniących swe funkcje honorowo, trzeci jako urzędnik płatny. Do podpisywania wszelkich zobowiązań uprawnionych będzie kollektywnie 2 zawiadowców. Wszelkie fundusze składane będą w Banku Spółdzielczym.

Nad bezpieczeństwem złożonych funduszów czuwać będzie Komisja Rewizyjna, wybrana na pierwszem Walnem Zebraniu Udziałowców.

Komitet organizacyjny zwoła Walne Zebranie z chwilą, gdy złożonych będzie, względnie deklarowanych udziałów na łączną kwotę **Zł. 500.000.**

Walne Zebranie zajmie się ukonstytuowaniem odpowiednich władz i sądowem zarejestrowaniem Spółki.

Z powyższego widocznem jest, że grono ludzi dobrej woli podjęło szlachetną inicjatywę w duchowej stolicy Polski w Krakowie ufundowania ogniska, któreby promieniowało na całą Polskę a było przykładem solidarności i ofiarności sfer mieszczańskich. Trudno nam wątpić, że WPan o ile dokładnie rozejrzy się w całej akcji, nie omieszka stanąć w szeregach udziałowców Spółki **„Budowa domu mieszczańskiego“** Sp. z ogr. por. w Krakowie i podpisze obok załączoną deklarację, składając równocześnie do kasy **„Banku Spółdzielczego dla rzemiosła, przemysłu, handlu i rolnictwa“** w Krakowie, ul. św. Marka L. 8, odpowiednią do udziałów kwotę, względnie zobowiązanie.

Jeszcze raz silnie to zaznaczamy, że **„Budowa domu mieszczańskiego“** w Krakowie nie jest wcale imprezą humanitarną, którаby miała za zadanie bezpłatnie ofiarować komukolwiek zbudowany gmach, lecz przedsiębiorstwem obliczonem na zysk dla udziałowców.

Rozpoczęcie tej budowy na wiosnę b. r. da możność zarobkowania licznym rzeszom pracowników, którzy wyłącznie rekrutować się będą z pośród członków Spółki.

Tak więc wzywamy WPana do dzieła, do czynu — wspólnemi siłami postawmy gmach, który dla potomności będzie przykładem, że „w jedności siła!“

TYMCZASOWY KOMITET:

Jan Wolny

Rudolf Dobrzański *Eustachy Gaertner* *Bolesław Jawornicki* *Symforjan Kaszycki*

Inż. Piotr Król *Józef Wołowski* *Franciszek Zieliński*

Oferta budowy.

Gmina miasta Starego Sącza odda wykończenie budowy

gmachu szkolnego

znajdującego się pod dachem w przedsiębiorstwo w drodze ofert, które do 1 maja należy wnieść do Magistratu, który na żądanie udzieli bliższych szczegółów.

Przetarg ustny.

Dyon Samochodowy Nr. 5 w Krakowie sprzeda w drodze ustnego przetargu publicznego, który się odbędzie 24 kwietnia 1929 r. o godz. 10-tej w 5-tym Dyonie Samochodowym Kraków-Dąbie większą ilość

masywów, opon i kiszek samochodowych.

Informacyji udziela oraz pokazuje do sprzedania przeznaczone przedmioty Dyonowy Zakład 5-go Dyonu Samochodowego Kraków-Dąbie od dnia 12-go kwietnia do 17 kwietnia w godzinach między 9-tą a 12-tą.

Szef Służby Samochodowej DOK. 5.
Zawiła, kpt.

Kapelusze męskie poleca

Antoni JAROSZ

Kraków, Sławkowska L. 24

(dom Księży Marków). 3-3

Piotr Zdeb **Zakład krawiecki**

w Krakowie, przy ul. Długiej L. 47

poleca

wszelkie dodatki i przybory krawieckie, jak również wykonuje

Ubrania

z własnych i powierzonych materjałów. 5-8

Ceny konkurencyjne.

Czytelniku! Ilu Zjednałeś prenumeratorów dla tygodnika „Zjednoczenie"?

ZDZISŁAW TREUTLER

Wytwórnia Luster i Szlifiernia Szkła

Kraków, ul. św. Tomasza L. 8 (przy placu Szczepańskim)

Telefon Nr. 1560.

Wykonuje: **Lustra** belgijskie, czeskie i cienkie dekoracyjne, **odnawia** stare lustra.

Szyby szlifowane różnej grubości, szkło okienne, ornamentowe i dachowe.

Gabloty całe szklane, **Półki** szklane do urządzeń sklepowych.

Oszklenia zwykłe. **Ceny przystępne.**

Sprzedaję, odnawiam, przerabiam, farbuję

Kapelusze męskie, damskie

Zmieniam wstążki. Wykonanie staranne.

Jan Kurzydło, Kapelusznik

Kraków, ul. Szewska L. 15. 2-2

Dla P. T. Członków Zjednoczenia Mieszczańskiego ceny zniżone.

Biuro architektoniczne i Przedsiębiorstwo budowlane

Wiktor Miarczyński

zaprzysiężony znawca sądowy

wykonuje wszelkie pomysły budowli, przyjmuje kierownictwo budowli na rachunek P. T. Klientów lub też bierze w przedsiębiorstwo wszelkie budowle.

Kraków, ul. Kazimierza Wielkiego 103.

Telefon 24-66. Telefon 24-66.

Redakcja przyjmuje w poniedziałki i czwartki od godz. 6—7 wieczór ul. św. Marka 8, p. piętro.

Ceny ogłoszeń: Strona ogłoszeniowa dzieli się na 3 szpalty. — Ogłoszenia zwyczajne 22 grosze za 1 cm² wysokości w jednej szpalcie. — Ogłoszenia w tekście 30 groszy za 1 cm² w jednej szpalcie.

Wydawca: Komitet Wydawniczy przy Zjednoczeniu Mieszczańskiem w Krakowie.
Za Komitet Redakcyjny: Eustachy Gaertner. Redaktor odpowiedzialny: Dr. Marjan Kornecki.
Odbito w drukarni „Czasu" w Krakowie pod zarządem L. Wójcika.